



Jan Matejko, *Portret Anieli z Potockich Zamoyskiej, zaginiony*



Jan Matejko, *Jan Zamoyski pod Bieczyną, zaginiony*

BEAUTIFUL ONCE AGAIN

When the palace and park complex in Kozłówka were built at the turn of the 19th century, they were a modern West European palace furnished in a distinctly French manner, with a chapel modelled on the royal chapel in Versailles and farm buildings. All the houses were surrounded by a beautiful park whose composition also benefitted from Western models. The residence was not destroyed or plundered during the two world wars. In preserving its magnificence an important role was played by the decision of the Polish Committee of National Liberation to transfer the ownership of the Kozłówka estate to the Ministry of Culture, owing to which the National Museum in Kozłówka was set up as early as 4th November 1944. In the 1950s and 1960s the collection was depleted as a result of the carelessness on the part of the Ministry of Culture, the lack of knowledge about the collection and its being under the scientific supervision of the Museum of Lublin, or finally due to the lack of interest in the art of the 19th century common among older art historians. In the last 30 years, the collection was refurbished and now the richly endowed palace and park complex attracts hundreds of thousands of tourists.

KRZYSZTOF KORNACKI

ZNOWU PIĘKNA

Zespół pałacowo-parkowy w Kozłowie, dawna wiejska rezydencja Zamoyskich, to z całą pewnością nowoczesny, jak na przełom XIX i XX w., zachodnioeuropejski pałac z wyraźnie francuskim wyposażeniem, kaplicą wzorowaną na królewskiej w Wersalu i budynkami gospodarczymi otoczonymi wspaniałym parkiem, którego kompozycja także czerpie z wzorów zachodnich.

Kształt zespołu, jego wyposażenie i otoczenie są wynikiem realizacji programu ideowego hrabiego Konstantego Zamoyskiego. „Dzieciństwo i młodość przeżył Konstanty we Francji w czasach Drugiego Cesarstwa, które było ostatnią francuską monarchią, w eleganckiej miejscowości Auteuil pod Paryżem, gdzie Zamoyscy w 1853 roku kupili dom, zwany Villa Montmorency”¹. W 1870 r. majątek Kozłówka stał się własnością Konstantego, a kolejne dziesięciolecia, aż do jego śmierci w 1923 r., to systematyczne i przemyślane przekształcanie wiejskiej rezydencji w panteon rodu z monarchijnymi ambicjami w tle.

Rezydencja w Kozłowie, prawdopodobnie ze względu na położenie geograficzne, nie została zniszczona ani ograbiona zarówno podczas pierwszej, jak i drugiej wojny światowej. Ogromne znaczenie dla zachowania dawnej świetności pałacu miała

decyzja resortu rolnictwa Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o przekazaniu dóbr kozłowieckich resortowi kultury i utworzeniu już 4 listopada 1944 r. Muzeum Narodowego w Kozłowie. Zapobiegło to rozgrabieniu zbiorów, ich niszczeniu i rozproszeniu. Przedmioty zabytkowe, których znaczną część można podziwiać w dzisiejszych wnętrzach muzealnych, pozostawiła tu Jadwiga z Brzozowskich Zamoyska, żona ostatniego ordynata kozłowieckiego Aleksandra, opuszczając rezydencję z obawy przed nadciągającą armią radziecką. Niestety te, które wywiozła wcześniej do Warszawy, w przeważającej większości zaginęły podczas powstania warszawskiego bądź, jak kolekcja bardzo cennych mebli, zmieniły właściciela. Nie zachowały się spisy przedmiotów wywiezionych do stolicy, stąd nie można precyzyjnie określić strat w zbiorach. Niektóre braki dostrzegamy na podstawie zachowanych fotografii archiwalnych lub zapisków w pamiętnikach czy wspomnieniach rodzinnych.

W dziedzinie malarstwa najdotkliwszą stratą są zapewne obrazy pędzla Jana Matejki – *Portret Anieli z Potockich Zamoyskiej*, żony Konstantego, oraz przedstawienie batalistyczne *Jan Zamoyski pod Bieczyną* z 1884 r. Obraz ten miał przypominać dawną świetność rodu. Według zachowanej fotografii ekspozowany był nad bufetem w pałacowej jadalni. Nie znamy zawartości oraz jakości dużej kolekcji miniatur zdobiących wnętrza pałacowe. One też prawdopodobnie podzieliły powstańcy los.

Według mnie jednak najcenniejszy zbiór stanowiły meble. „Chlubą hrabiego była kopia słynnego cylindrycznego biurka



Kopia komody Riesenera z Wersalu, zaginiona



Kopia biurka cylindrycznego Ludwika XV (*bureau du Roi*), François Linke, zaginiona

Ludwika XV (*bureau du Roi*). (...) Replikę wykonał najprawdopodobniej najwybitniejszy ebenista francuski przełomu XIX i XX stulecia – François Linke, który za taką właśnie kopię otrzymał złoty medal na wystawie światowej w Paryżu w 1900 roku⁷². Innym niezwykle cennym egzemplarzem była kopia słynnej komody Riesenera z sypialni Ludwika XVI w Wersalu. Te dwa wspaniałe meble zaginęły bez śladu. Kilkanaście innych, także bardzo wysokiej klasy, niemających sobie równych w zbiorach polskich, nadal znajduje się na terenie Polski, niestety, nie zdołają już wnetrz pałacowych. Zdeponowane przez Zamoyskich w ambasadzie Wielkiej Brytanii, a później sprzedane wypiarzom, stanowią do dziś wyposażenie rezydencji ambasadora Wielkiej Brytanii, fragment kolekcji oglądać zaś można w Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie eksponaty trafiły jako dar Brytyjczyków.

Mniej szczęścia miała kolekcja tkanin. Pałacowe dywany zostały zabrane na wyposażenie gabinetów Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie w końcu lat 40. Zachował się tylko jeden – w strzępach. Smutny jest też los imponującej kolekcji lambreklinów i kotar osłaniających okna oraz drzwi salonów. W całości zachował się tylko komplet w sali balowej, ocalały przez przypadek w magazynach Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Większość pozostałych została na wniosek ówczesnego dyrektora Muzeum Lubelskiego, sprawującego nadzór merytoryczny nad Kozłówką, pocięta na kaptcie muzealne. Zgodę na to wydało Ministerstwo Kultury i Sztuki!

Jadwiga Zamoyska przed opuszczeniem Kozłówki zakopła w parku rodzowe srebra. Nigdy ich nie odnaleziono, ale – co ciekawe – nie pojawiły się one także na rynku antykwarycznym. Niezwykłym znaleziskiem natomiast było wykopanie w parku, w trakcie prac związanych z budową kanalizacji, dwóch dużych kotłów miedzianych wypełnionych brytfannami, rondlami itp. Te, zapewne przed okupantem, ukryła służba. Znacznie wcześniej, bo w lutym 1950 r., muzealny robotnik podczas prac mających na celu udroźnienie komina usytuowanego w wieży południowej pałacu odnalazł skrytkę, w której – jak można wyczytać z protokołu sporządzonego przez komendanta powiatowego Milicji Obywatelskiej w Lubartowie – znajdowało się m.in.: „160 sztuk naczyń kryształowych ze złotem, 75 sztuk kryształów grubszych, świeczniki srebrne i brązowe, figurki porcelanowe, porcelana użytkowa z herbami i bez”. Niestety, z zachowanej dokumentacji nie możemy



Pałac w Kozłówce, Salon Czerwony z zachowanym kompletem lambreklinów i kotar z końca XIX w.



Serwis herbowy



Michele Garinei, *Jezus i św. Jan Chrzciciel jako dzieci*, według François Bouchera



Jan Matejko, rysunek przedstawiający hetmana Jana Zamoyskiego



Kompozycja patriotyczna z miniaturą portretową Tadeusza Kościuszki

dowiedzieć się, co się stało ze świecznikami i figurkami. Serwisy szklane i porcelanę eksponujemy w jadalni pałacowej.

Do częściowego zubożenia zachowanych zbiorów przyczyniły się beztroska Ministerstwa Kultury, nieznamomość kolekcji, przekazanie zbiorów na kilka lat pod nadzór merytoryczny Muzeum Lubelskiemu czy wreszcie niechęć starszego pokolenia historyków sztuki do sztuki XIX w. Jeszcze dziś wielu z nich lansuje twierdzenie, że ta skończyła się przed ponad stu laty. Trudno też uwierzyć, że pełna inwentaryzacja zbiorów nastąpiła dopiero ponad 35 lat po utworzeniu muzeum, a w najciemniejszych latach jego istnienia zarząd nad nimi sprawował jednoosobowo woźny. To w tamtych czasach kolekcja licząca blisko 5000 wałków perforowanych do organoli i pianoli stopniała do 1500. I mimo tego, że jest największą w Polsce oraz jedną z największych na świecie, ze smutkiem muszę stwierdzić, że brakujące 3500 wałków przeleciało przez kominy pałacowych pieców, służąc jako dobra podpałka.

Ale nastąpiło oprzytomnienie. W 1977 r. ówczesna dyrektorka Centralnej Składnicy Muzealnej w Kozłówce pani Irena Paszyn doprowadziła do reaktywacji muzeum i nadania mu statutu. Rozpoczął się bardzo trudny proces odzyskiwania rozproszonych zbiorów i ich uzupełniania o brakujące elementy. Polityka zakupu muzealiów polegała na poszerzaniu kolekcji o przedmioty, najczęściej z dziedziny rzemiosła artystycznego, podobne do tych, które stanowiły wyposażenie pałacu na przełomie XIX i XX w. Wyszukiwaliśmy na rynku antykwarycznym szkło i ceramikę, tkaniny, w tym dywany wschodnie, srebra, platery oraz meble. Środki na zakupy pochodziły na początku z Ministerstwa Kultury i Sztuki, później – gdy organem założycielskim muzeum zostało województwo lubelskie – z dochodów własnych, dotacji celowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a od kilku lat także z funduszy świetnie działającego Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. Niestety, pieniądze otrzymywane od organizatora zaspokajają tylko potrzeby pałacowe. O rozbudowie kolekcji



Stanisław Majewski, plan dóbr Kozłówka

czy lepszych warunkach przechowywania muzealiów możemy tylko pomarzyć! W artykule nie sposób wymienić wszystkich przedmiotów, które pozyskaliśmy w ciągu ostatnich lat, zainteresowanych odsyłam zatem do dwóch katalogów nabytków wydanych przez muzeum³. Tutaj ograniczę się do opisania najciekawszych przykładów.

W dziedzinie malarstwa wyróżnię obraz, olej na płótnie, z przedstawieniem Jezusa i św. Jana Chrzciciela jako dzieci. Namalował go Michele Garinei (1871–1960) według François Bouchera. Zakupu dokonaliśmy w Desie w 1983 r. Ekspонат pochodzi ze zbiorów Konstantego Zamoyskiego, o czym świadczy zamieszczony na odwrocie numer pierwszego powojennego inwentarza sporządzonego przez Jerzego Wolffa. Obraz, wraz z wieloma innymi muzealiami, komisja powołana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wyselekcjonowała jako obiekt niemuzealny i niezabytkowy, więc przekazano go do sprzedaży za pośrednictwem PPW DESA. Historia zatoczyła koło!

Do zbiorów kozłowieckich w latach 50. ubiegłego wieku, gdy mieściła się tu Centralna Składnica Muzealna, trafiło wiele ciekawych obrazów. Znaczna ich część zasilła kolekcje innych muzeów polskich, pozostałe – po konserwacji – oczekują w magazynach.

Daleko jeszcze jesteśmy na drodze odbudowywania kolekcji miniatur. Najciekawszym nabytkiem w tej grupie jest pochodząca zapewne ze zbiorów kozłowieckich kompozycja patriotyczna z miniaturą portretową Tadeusza Kościuszki, zakupiona w 2010 r. Na jej odwrocie umieszczona jest pieczęć lakowa z herbem Zamoyskich Jelita i napisem: „Zarząd Dóbr Kozłowieckich Hr. Jana Zamoyskiego”.

Wśród zakupionych rysunków i grafik wyróżnia się niewielki rysunek, sygnowany inicjałami Jana Matejki, przedstawiający hetmana Jana Zamoyskiego. Niezwykle cennym darem, który



Książeczka do nabożeństwa wykonana przez Aleksandra Zamoyskiego w obozie koncentracyjnym w Dachau



Prosper Lecourtier, Hippolite Moreau, *Dojeżdżacz na postaju*

Guy de Kervéguen, *Ewa*

Serwis do herbaty i kawy dekorowany scenami wojskowymi, Miśnia



Sosjerka, Gien



Waza, Strasburg



Waza, Chiny, okres Kangxi



Talerz z wizerunkiem Marii Leszczyńskiej, Sèvres



Filizanka z miniaturą Stefana Batorego, Berlin

otrzymaliśmy w 2004 r., jest sporządzony tuszem i akwarelą na pergaminie przez geodetę Stanisława Majewskiego plan dóbr Kozłówka datowany na 1902 r. Innym unikalnym darem jest książeczka do nabożeństwa wykonana przez Aleksandra Zamoyskiego, ostatniego ordynata kozłowieckiego, w obozie koncentracyjnym w Dachau w maju 1942 r. Wymiary książeczki to: 3,5 cm x 5 cm. Jest to rękopis!

Kolekcja rzeźb uzupełniona została o kilka ciekawych nabytków. *Ewa dłuta* Guya de Kervéguena, rzeźbiona w białym marmurze, sygnowana i datowana: 1888, doskonale wpisuje się w klimat tworzonej w końcu XIX w. kolekcji. Tradycje myśliwskie gospodarzy pałacu ilustruje zakupiona w 2012 r. grupa *Dojeżdżacz na postoju*, doskonale odlana w brązie, patynowana, sygnowana: Lecourtier, Hip. Moreau.

Zbiory ceramiki są najliczniejszą grupą nabytków. Wśród fajansów dominują naczynia wykonane we Francji: zakupiona w 2001 r. waza dekoracyjna (Strasburg z drugiej połowy XVIII w.) czy inne XVIII-wieczne wazy pochodzące z Marsylii z wytwórni Veuve Perrin. Tradycje rodzinne reprezentuje saszka wykonana w Gien w końcu XIX w., stanowiąca część serwisu herbowego Zamoyskich z pałacu w Klemensowie.

Imponująco, także na tle kolekcji krajowych, prezentuje się zbiór pozyskanej porcelany. Dominują w nim najstynniejsze manufaktury europejskie, jak: Miśnia, Sèvres, Wiedeń czy Berlin. Niezwykły wydaje się zakup miśnieńskiego serwisu do herbaty i kawy dekorowanego scenami wojskowymi. Sygnatury w postaci skrzyżowanych mieczy z punktem wskazują na czas powstania między 1763 a 1774 r. W klimat wnętrz kozłowieckich doskonale wpisuje też się para kandelabrow wyprodukowanych w Miśni w czwartej ćwierci XIX w. Ich wysokość to 82,5 cm. Wyróżniają je nienaganny stan zachowania oraz bogata dekoracja floralna i figuralna. Zakupu dokonaliśmy w 2009 r. przy wydatnej pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wśród naczyń wytworzonych w Królewskiej Manufakturze Porcelany w Berlinie interesujące wydają się dwie filizanki z początku XX w., dekorowane miniaturami przedstawiającymi Stefana Batorego i Tadeusza Kościuszkę. Ogromny, liczący 1017 sztuk biały serwis z delikatnymi złoceniami to przekaz



Talerz z serwisu wyprawowego Pelagii z Potockich Brzozowskiej, Limoges

Kancelarii Prezydenta RP, który trafił do nas za pośrednictwem Muzeum Narodowego w Warszawie w latach: 1985, 1990 i 1991. Umieszczone na naczyniach sygnatury datują go na lata 1913–1918.

Sztandarowym wyrobem manufaktury wiedeńskiej jest grupa figuralna *Neptun i Amfitryta*, której model wykonał Johann Joseph Niedermeyer, a realizacja jest z lat 1760–1770. Identyczną grupę można zobaczyć w zbiorach Victoria & Albert Museum w Londynie.

Spośród licznych wyrobów wytwórni w Sèvres bardzo ważnym dla uzupełnienia kolekcji był zakup pary talerzy przedstawiających Marię Leszczyńską i Ludwika XV, datowanych na ok. 1870 r.

Manufakturę w Limoges reprezentuje talerz pochodzący z serwisu wyprawowego Pelagii z Potockich herbu Piława poślubionej przez Karola Brzozowskiego herbu Belina. Wykonany został przed 30 kwietnia 1871 r. Ciekawy jest też zbiór porcelany dalekowschodniej, który otwierają okazała chińska waza z okresu Kangxi (1662–1722) oraz japońskie talerze z wytwórni Arita.

Chlubą kolekcji sreber są zapewne waza z podstawą wykonana ok. 1819 r. w Paryżu, w warsztacie Martina Guillaume'a Biennais (1764–1843), nadwornego złotnika Napoleona I Bonaparte, oraz komplet naczyń stołowych powstały także w Paryżu, w firmie Trioulier Frères, w pudrze dębowym sygnowanym: Michał Mankielewicz w Warszawie. Unikalny w skali światowej jest zbiór zabawek składający się z 33 miniatur przedmiotów codziennego użytku. Według zachowanej korespondencji poprzednich właścicieli i przekazów ustnych zabawki te łączone są z małym Zygmuntem Krasińskim, późniejszym poetą. Zakupiony w 2003 r. zestaw sztuczków srebrnych składa się z 660 sztuk o łącznej wadze ponad 40 kg, a wytworzony został przez cesarskiego i królewskiego dostawcę dworu i skarbu Josefa Carla Klinkoscha. Jednym z najnowszych nabytków jest dzban srebrny, giloszowany z aplikacją na brzuścu przedstawiającą herb Zamoyskich. Wykonany został w Paryżu, w warsztacie Louisa Aucoca Starszego. Wyjątkowym muzealium jest też konfituriera, która powstała w Paryżu na przełomie XVIII i XIX w. Jej twórcą jest Jacques-Florent Joseph Beydel działający w latach 1798–1809. Identyczny przedmiot znajduje się w zbiorach Luwru.

Nabytkiem doskonale wpisującym się we wnętrza kozłowieckiego pałacu jest fisharmonia wykonana w Paryżu,



Waza z podstawą, Paryż, Martin Guillaume Biennais

w firmie Alexandre Père & Fils w czwartej ćwierci XIX w. Uzupełnia ona różnorodną kolekcję mechanicznych instrumentów muzycznych, tak lubianych przez Konstantego Zamoyskiego.

Nie wiadomo, co stało się z przedmiotami codziennego użytku, częścią zegarów, świeczników i żyrandoli czy bardzo licznymi lampami naftowymi. Te ostatnie, prawdopodobnie przez długie lata użytkowane przez pracowników muzeum, zostały zniszczone lub po prostu wyniesione do domów. Żyrandole mogły trafić do urzędów czy powstających instytucji. Zespół pałacowy w Kozłówce został zelektryfikowany dopiero w latach 60. XX w.

Mimo szczęścia, jakie miała Kozłówka w trakcie obu wojen światowych, a także wyjątkowego statusu tuż po wyzwoleniu znakomita kolekcja – dzieło życia Konstantego Zamoyskiego – została uszczuplona przez niekompetencję i beztroskę urzędników ministerialnych pierwszego 30-lecia Polski Ludowej. Od lat 80. ubiegłego wieku Ministerstwo Kultury i Sztuki



Komplet naczyń stołowych, Paryż, Trioulier Frères



Miniaturowe srebrne zabawki

przeznaczało na rewaloryzację zespołu pałacowo-parkowego znaczne środki. Proces ten jednak został dość brutalnie przerwany na skutek reformy samorządowej. Od czasu, gdy organem założycielskim muzeum stało się biedne województwo lubelskie, nie kontynuujemy już dużych remontów, następuje ponowna, powolna degradacja budynków, zagrożone są także muzealia przechowywane w nieogrzewanych magazynach. Kozłówka, dzięki swej wyjątkowości i wspaniałemu zespołowi pracowników, cieszy się wielkim zainteresowaniem turystów. To dzięki wpływom z biletów wstępu możemy od czasu do czasu kupić jeszcze jakiś unikalny przedmiot, choć niekiedy wybór jest bardzo trudny: naprawić rynny, pomalować stolarkę okienną, wymienić instalację elektryczną czy kupić piękny srebrny dzbanek.



Konfituriera, Paryż,
Jacques-Florent Joseph
Beydel



Dzban, Paryż, Louis Aucoc
Starszy

Zdjęcia pochodzą z Archiwum Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.

PRZYPISY

- ¹ Jacek Szczepaniak, *Program ideowy Konstantego Zamoyskiego w pałacu w Kozłówce*, w: *Muzea – rezydencje w Polsce. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 14–16 października 2004*, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Kozłówka 2004, s. 33.
- ² Ibidem, s. 47.
- ³ Teresa Marciszuk (oprac.), *Rzemiosło artystyczne w zbiorach Muzeum Zamoyskich w Kozłówce. Nabytki 1956–1996*, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Kozłówka 1997; *...zaczęło się w Kozłówce, historia dokonania pierwszego muzeum w powojennej Polsce (1944–2014)*, t. 2, *Nabytki*, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Kozłówka 2014.

KRZYSZTOF KORNACKI

Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, muzeolog i zabytkoznawca, współtwórca kolekcji szkła secesyjnego w Muzeum Mazowieckim w Płocku. W latach 1979–2014 dyrektor Muzeum Zamoyskich w Kozłówce.



Fisharmonia, Paryż,
Alexandre Père & Fils